

Sygn. akt III Ca 1765/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lutego 2018 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Magdalena Hupa-Dębska

Sędzia SO Leszek Dąbek

SO Roman Troll (spr.)

Protokolant Marzena Makoś

po rozpoznaniu w dniu 8 lutego 2018 r. w Gliwicach

na rozprawie sprawy z powództwa A. M.

przeciwko T. M.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 6 lipca 2017 r., sygn. akt I C 31/17

oddala apelację.

SSO Roman Troll SSO Magdalena Hupa – Dębska SSO Leszek Dąbek

Sygn. akt III Ca 1765/17

UZASADNIENIE

Pozwem, wniesionym 16 listopada 2016 r., powódka A. M. wniosła o zasądzenie od pozwanego T. M. 8786,54 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 14 października 2016 r. i kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, że dochodzi nakładów poczynionych na wspólne prawo za okres od marca 2014 r. do lutego 2015 r. (część obciąża łąją pozwanego 2886,54, gdyż powódka poniosła 5773,07 zł z tytułu opłat eksploatacyjnych i za zaległości) oraz za okres od lutego 2015 r. do stycznia 2016 r. w wysokości 5900 zł, gdy powódka była już jedyną właścicielką.

W odpowiedzi na pozew pozwany T. M. wniosł o zasądzenie od powódki na jego rzecz 5846,06 zł, uznał powództwo w części tj., do 6721,54 zł oraz wniosł o oddalenie powództwa w zakresie odsetek. Ponadto pozwany wniosł o zasądzenie kosztów procesu od powódki.

Na rozprawie 22 marca 2017 r. powódka, z uwagi na dokonane wpłaty przez pozwanego w styczniu, lutym i marcu 2017 r., cofnęła powództwo ze zrzeczeniem się roszczenia co do 300 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 14 października 2016 r. do dnia zapłaty, natomiast w pozostałym zakresie powództwo podtrzymała. Pozwany na tym terminie rozprawy wskazał, że zarzut co do 5846,06 zł to zarzut potrącenia tej kwoty z kwotą dochodzoną pozwem,

a uznaną przez pozwanego. Oświadczył, że w istocie uznaje żądanie pozwu jedynie co do różnicy między 6721,54 zł, a 5846,06 zł z uwzględnieniem spłaty 300 zł.

Na rozprawie 28 czerwca 2017 r. powódka cofnęła powództwo ze zrzeczeniem się roszczenia co do 300 zł z ustawowymi odsetkami od 14 października 2016 r. do dnia zapłaty, z uwagi na dokonane wpłaty przez pozwanego. W pozostałym zakresie powódka podtrzymała powództwo.

Wyrokiem z 6 lipca 2017 r. Sąd Rejonowy w Gliwicach umorzył postępowanie w części – co do 600 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 14 października 2016 r. do dnia zapłaty (pkt 1); zasądził od pozwanego na rzecz powódki 825,29 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 14 października 2016 r. do dnia zapłaty (pkt 2); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 3) oraz kosztami postępowania obciążył pozwanego w 15%, a powódkę w 85% i z tego tytułu zasądził od pozwanego na rzecz powódki 338,55 zł (pkt 4).

Orzeczenie to zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych: strony, będąc związku małżeńskim, były współwłaścicielami spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego w G. przy ulicy (...) (KW nr (...)), jako współwłaściciele w częściach ułamkowych. Wyrokiem rozwodowy rozwiązujący ich małżeństwo uprawomocnił się 30 lipca 2013 r. Postanowieniem Sądu Rejonowego w Gliwicach z 15 grudnia 2014 r. dokonano zniesienia współwłasności ww. lokalu

w ten sposób, że prawo to zostało przyznane w całości powódce bez obowiązku spłaty na rzecz pozwanego, a w związku z wniesioną przez niego apelacją postanowienie to uprawomocniło się 10 września 2015 r. W punkcie 7. tego postanowienia zobowiązano pozwanego do opuszczenia, opróżnienia i wydania w stanie wolnym od osób i rzeczy powódce ww. lokal, w terminie do 30 września 2015 r. Pismem z 7 października 2015 r., doręczonym pozwanemu 14 października 2015 r., powódka wezwała go do opuszczenia tego lokalu, a następnie wszczęła postępowanie egzekucyjne w celu dokonania eksmisji. Ostatecznie pozwany opuścił ww. lokal i oddał powódce do niego klucze, co miało miejsce z pewnością po 5 stycznia 2016 r.

Od 10 września 2015 r. do 5 stycznia 2016 r. pozwany zajmował ten lokal mieszkalny bez tytułu prawnego, a powódka uiszczala wówczas na rzecz spółdzielni mieszkaniowej należne opłaty eksploatacyjne, które wynosiły po 504 zł miesięcznie. Powódka, z uwagi na zaległości w opłatach eksploatacyjnych za okres od sierpnia 2014 r. do lutego 2015 r., dokonywała wraz z zapłatą bieżących opłat również spłaty zaległości. 1 września 2015 r. i 1 października 2015 r. dokonała przelewów na łączną wysokość 920 zł, które obejmowały opłatę eksploatacyjną - 504 zł za wrzesień 2015 r., następnie 2 listopada 2015 r. dokonała przelewu na 700 zł (opłata eksploatacyjna - 504 zł za listopad 2015 r.), zaś 1 grudnia 2015 r. dokonała przelewu na 600 zł (opłata eksploatacyjna - 504 zł za grudzień 2015 r.) oraz 4 stycznia 2016 r. dokonała przelewu 550 zł, obejmującego opłatę eksploatacyjną - 504 zł za styczeń 2016 r.

Powódka pismem z 14 lipca 2016 r., które pozwany odebrał 19 lipca 2016 r., wezwała go do zapłaty 8786,54 zł z tytułu opłat eksploatacyjnych, natomiast pozwany pismem z 8 września 2016 r. zaproponował rozłożenie tej kwoty na 34 raty, na co powódka nie wyraziła zgody.

Pomiędzy stronami nie toczyła się sprawa o podział majątku wspólnego, a składnikami majątku wspólnego są ruchomości i oszczędności.

Na rozprawie 28 czerwca 2017 r. Sąd Rejonowy oddalił wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z akt Sądu Okręgowego w Gliwicach o sygn. I RC 312/13, gdyż dowód ten był nieprzydatny dla rozstrzygnięcia. Okoliczności wskazane we wniosku dowodowym

/k. 144/ mogą mieć bowiem znaczenie jedynie w sprawie o podział majątku wspólnego.

Przy tak dokonanych ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy w punkcie pierwszym wyroku umorzył postępowanie w części – co do 600 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 14 października 2016 r. do dnia zapłaty, na podstawie art. 203 § 1 k.p.c. w związku

z art. 355 § 1 k.p.c., wobec cofnięcia powództw w tej części ze zrzeczeniem się roszczenia.

W pozostałym zakresie uznał powództwo za zasługujące na uwzględnienie jedynie w niewielkiej części. Zaznaczył, że pozwany zamieszkiwał w spornym lokalu po uprawomocnieniu się postanowienia Sądu Rejonowego w Gliwicach z 15 grudnia 2014 r. o zniesieniu współwłasności, które uprawomocniło się 10 września 2015 r., bo wtedy prawomocnie oddalono zażalenie pozwanego dotyczące odrzucenia jego apelacji z uwagi na braki fiskalne i przywołał w tym zakresie stosowne orzeczenie Sądu Najwyższego. Powódce za okres do 9 września 2015 r. (dzień przed uprawomocnieniem się postanowienia o zniesieniu współwłasności przedmiotowego lokalu) nie przysługuje uprawnienie do żądania od pozwanego należności za bezumowne korzystanie z lokalu, do tego bowiem czasu pozwany był współwłaścicielem spółdzielczego prawa do lokalu przy ul. (...) i stąd za ten okres powódce nie przysługuje uprawnienie do żądania od niego wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z tego lokalu. Zaznaczył przy tym, że powódce nie przysługuje uprawnienie do rozliczenia z pozwanym opłat uiszczonych przez nią na rzecz spółdzielni mieszkaniowej tytułem opłat eksploatacyjnych za okres do 9 września 2015 r., przywołując w tym zakresie art. 618

§ 1 zd. 1 i § 3 k.p.c., gdyż to roszczenie powinno być rozpoznane w postępowaniu o zniesienie współwłasności, w którym sąd rozstrzyga także spory o wzajemne rozliczenia współwłaścicieli z tytułu posiadania rzeczy.

Za zasadną Sąd Rejonowy uznał jedynie tę część roszczenia powódki, która dotyczyła okresu od 10 września 2015 r. do czasu zwrotu powódce przez pozwanego kluczy do tego lokalu, pozwany w tym okresie bezumownie korzystał z lokalu należącego do powódki. W tej części przywołał Sąd Rejonowy regulację art. 224 § 2 k.c. w związku z art. 225 zd. 1 k.c. zaznaczając, że powódka nie wyrażała zgody na dalsze zamieszkiwanie pozwanego po uprawomocnieniu się postanowienia o zniesieniu współwłasności, a był on posiadaczem lokalu

w złej wierze, skoro doskonale wiedział, że spółdzielcze prawo do tego lokalu przysługuje powódce, która nie chce, by pozwany w tym lokalu nadal zamieszkiwał. Powódka nie wskazała jednak w jakiej dacie doszło do zwrotu tych kluczy, a jedynie, że miało to miejsce

w styczniu 2016 r., zaś 5 stycznia 2016 r. pozwany klucze do lokalu posiadał, skoro z tej daty pochodzi pismo powódki skierowane do pozwanego; dlatego tę właśnie datę uznano za datę zwrotu kluczy powódce (powódka nie wykazała, by była to data późniejsza). Powódce przysługuje uprawnienie do żądania od pozwanego wynagrodzenia za bezumowne korzystanie

z przedmiotowego lokalu w kwocie co najmniej takiej, jak opłaty eksploatacyjne uiszczane przez nią na rzecz spółdzielni mieszkaniowej, gdyż wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z lokalu obliczane jest bowiem jako odpowiadające wysokością rynkowym czynszom najmu za lokale podobne, a te z pewnością przekraczają kwoty, jakie sam właściciel lokalu musi uiszczać za eksploatację tego lokalu. Opłaty eksploatacyjne wynosiły po 504 zł miesięcznie, takie też kwoty Sąd Rejonowy przyjął, jako podstawę do ustalenia wysokości należnego powódce wynagrodzenia, ale miał na uwadze, że powódka wskazywała, że opłaty eksploatacyjne za lokal wynosiły kwotę wyższą, lecz tej okoliczności nie wykazała (art. 6 k.c.); dlatego przyjął kwotę wskazaną przez pozwanego. Sąd Rejonowy zaznaczył również, że powódka, uiszczając należności za lokal za okres od 10 września 2015 r., regulowała również zaległości za wcześniejszy okres i nie wskazała dokładnie, jaka część wpłacanych przez nią kwot obejmowała jedynie bieżącą opłatę eksploatacyjną, a jaka dotyczyła spłaty zadłużenia,

a nie przysługuje jej uprawnienie do żądania od pozwanego zwrotu należności (czy nawet połowy należności) za eksploatację lokalu przed 10 września 2015 r., dlatego może żądać od pozwanego jedynie bieżących opłat eksploatacyjnych za okres od 10 września 2015 r. do

5 stycznia 2016 r. - uznane przez pozwanego po 504 zł miesięcznie, tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z lokalu. Za wrzesień 2015 r. powódce przysługuje uprawnienie do żądania 336 zł (504 zł/30 dni x 20 dni września, kiedy pozwany bezumownie korzystał

z lokalu); za październik 2015 r. powódka nie wykazała, aby uiszczała jakąkolwiek należność do spółdzielni mieszkaniowej; za listopad i grudzień 2015 r. powódce przysługuje uprawnienie do żądania po 504 zł za każdy z tych miesięcy, a za styczeń 2016 r. - 81,29 zł (504 zł/31 dni x 5 dni stycznia 2016 r.), czyli łącznie 1425,29 zł.

Sąd Rejonowy uznał za niezasadny zarzut pozwanego potrącenia należnej powódce kwoty z 5846,06 zł stanowiącymi połowę oszczędności zgromadzonych przez powódkę

w dniu uprawomocnienia się wyroku rozwodowego. Kwota ta może być bowiem rozliczona jedynie w sprawie o podział majątku wspólnego stron, a więc rozliczenie jej w tej sprawie stanowiłoby obejście przepisów o podziale majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej. Rozliczenie wydatków, nakładów i innych świadczeń z majątku wspólnego na rzecz majątku odrębnego lub odwrotnie, a także rozliczenie długów jednego z małżonków zaspokojonych z majątku wspólnego następuje w postępowaniu nieprocesowym wówczas, gdy toczy się postępowanie o podział majątku wspólnego po ustaniu małżeńskiej wspólności majątkowej, przewidziane w przepisach art. 567 k.p.c. To ostatnie postępowanie wchodzi jednak w rachubę wtedy, gdy przedmioty majątkowe nabyte przez oboje małżonków lub przez jednego z nich w czasie trwania małżeństwa jako obiekt podziału w sensie fizycznym jeszcze istnieją. Jeżeli tego rodzaju majątku nie ma, to brak jest podstaw do rozliczenia wydatków i nakładów w trybie postępowania nieprocesowego bo nie ma również podstaw do postępowania o podział majątku wspólnego. Do rozpoznania roszczeń z tytułu zwrotu wydatków i nakładów, a także długów, o których mowa w przepisie art. 45 k.r.o. właściwy jest wówczas tryb procesowy z tym, że materialno-prawną podstawą rozstrzygnięcia pozostaje przepis art. 45 k.r.o. jako *lex specialis* w stosunku do przepisów kodeksu cywilnego o zwrocie nakładów na cudzą rzecz lub o bezpodstawnym wzbogaceniu. Jedynie co do nakładów i wydatków oraz długów gdy nie ma już składników majątku wspólnego, które mogą być przedmiotem podziału można ich dochodzić w procesie. Jeśli więc istnieją składniki majątku wspólnego, jedynym sposobem dokonania wzajemnych rozliczeń jest dokonanie podziału majątku wspólnego. Tymczasem zgłoszona przez pozwanego kwota do potrącenia stanowi składnik majątku wspólnego małżonków, a w majątku tym znajdują się również inne składniki, natomiast nie toczyło się jeszcze pomiędzy stronami postępowanie o podział majątku wspólnego. Dlatego ta kwota może być rozliczona jedynie w sprawie o podział majątku wspólnego i nie można rozliczyć jej w procesie poprzez uwzględnienie zarzutu potrącenia, tak jak nie można jej żądać jako odrębnego roszczenia w procesie cywilnym.

Sąd Rejonowy uznał więc, że powódce przysługuje w stosunku do pozwanego uprawnienie do żądania 1425,29 zł tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z lokalu w okresie od 10 września 2015 r. do 5 stycznia 2016 r., na podstawie art. 224 § 2 k.c. w związku z art. 225 k.c., a skoro powódka cofnęła powództwo w części – co do 600 zł - ze zrzeczeniem się roszczenia, na skutek zapłaty przez pozwanego tejże kwoty w toku postępowania, należało należną powódce kwotę pomniejszyć właśnie o 600 zł. Dlatego zasądził od pozwanego na jej rzecz 825,29 zł.

Sąd Rejonowy zaznaczył także, że pozwany uznał powództwo w części, ale przywołał regulację art. 213 § 2 k.p.c. podkreślając, iż uznanie powództwa było sprzeczne z prawem, a więc nie wiąże. O odsetkach od zasądzonej kwoty orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 455 k.c., gdyż bez wątpienia 14 października 2016 r. roszczenie było już wymagalne. O kosztach postępowania orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. dokonując ich stosunkowego rozdzielenia kosztów pomiędzy stronami

Apelację od tego orzeczenia, w części dotyczącej punktów 3. oraz 4., złożyła powódka zarzucając mu: nieuzasadnione, nieuprawnione błędne przyjęcie, że postanowienie Sądu Rejonowego w Gliwicach z 15 grudnia 2014 r. o zniesieniu współwłasności uprawomocniło się 10 września 2015 r., podczas gdy prawidłowa analiza sprawy, przyjęta praktyka i pogląd doktryny, a także uprawomocnienia postanowienia z 15 grudnia 2014 r. przez Sąd Okręgowy w Gliwicach 5 lutego 2015 r. wskazują, że postanowienie Sądu Rejonowego w Gliwicach z 15 grudnia 2014 r. o zniesienie współwłasności uprawomocniło się 5 lutego 2015 r.; błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia poprzez uznanie, że powódce należy się zwrot tylko części wpłaconych za pozwanego opłat eksploatacyjnych za lokal mieszkalny, który samodzielnie zajmował, choć sam pozwany uznał dług prawie w całości, a prawidłowa analiza materiału dowodowego zebranego w sprawie wskazuje na zasadność roszczenia powódki; błędne rozstrzygnięcie o kosztach procesu, gdyż powódka w całości wykazała zasadność żądanej od pozwanego kwoty; niedoręczenie przez sąd pełnomocnikowi powódki pisma procesowego pozwanego 26 maja 2017 r., choć Sąd Rejonowy powołuje się na treść takiego pisma w uzasadnieniu wyroku.

Przy tak postawionych zarzutach wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki 7361,25 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 14 października 2016 r., a także zasądzenia od pozwanego

na jej rzecz kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie jako bezzasadnej i zasądzenie od powódki kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy są prawidłowe i jako takie Sąd Okręgowy uznaje je za własne.

W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że pismo procesowe pozwanego 26 maja 2017 r. rzeczywiście nie zostało doręczone pełnomocnikowi powódki, natomiast w apelacji nie wykazano, aby ta nieprawidłowość miała wpływ na wydanie zaskarżonego orzeczenia. Zgodnie z art. 380 k.p.c. Sąd drugiej instancji rozpoznaje również te postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. W tym miejscu należy zauważyć, że przewodniczący zarządzeniem z 21 czerwca 2017 r., na karcie 91 akt, zarządził odpis tego pisma doręczyć pozwanemu na rozprawie, pomimo tego, że było to jego pismo, oznaczone jednak jako pismo powoda, natomiast zostało złożone przez pozwanego i przez niego podpisane z zaznaczeniem, iż otrzymał je pełnomocnik pozwanej, a pismo jest datowane na 25 maja 2017 r. Pismo to ostatecznie zostało doręczone pełnomocnikowi powódki na rozprawie apelacyjnej 8 lutego 2018 r. i nie zmieniło stanowiska apelującej /k. 196, 00:08:38-00:10:23/. Z tych powodów ten zarzut nie może być skuteczny w tym sensie, że doprowadzi do zmiany zaskarżonego orzeczenia.

Odnosnie ustalenia, że powódce należy się tylko zwrot części wypłaconych za pozwanego opłat eksploatacyjnych trzeba tu wyraźnie zaznaczyć, że powódka pomija powszechnie obowiązującą regulację art. 618 § 1 i 3 k.p.c., z której wynika, że wzajemne roszczenia współwłaścicieli z tytułu posiadania rzeczy mogą być rozpoznawane w toku postępowania o zniesienie współwłasności, a po zapadnięciu prawomocnego postanowienia o zniesieniu współwłasności nie można dochodzić roszczeń przewidzianych w tym przepisie, czyli wzajemnych roszczeń współwłaścicieli z tytułu posiadania rzeczy, chociażby nie były zgłoszone w postępowaniu o zniesienie współwłasności. Z tego wniosek, że do czasu uprawomocnienia się postanowienia o zniesieniu współwłasności wszystkie wzajemne roszczenia współwłaścicieli z tytułu posiadania rzeczy muszą być rozpoznane w postępowaniu o zniesienie współwłasności (por. wyrok Sądu Najwyższego z 2 kwietnia 2009 r., sygn. akt IV CSK 566/08, LEX 564826). Dopiero po uprawomocnieniu się postanowienia o zniesieniu współwłasności można, już w procesie, dochodzić roszczeń związanych z dalszym posiadaniem rzeczy.

To powoduje, że żądania powódki uregulowania należności od marca 2014 r. do uprawomocnienia się postanowienia o zniesieniu współwłasności nie mogą być uwzględnione w toku procesu, już po zniesieniu współwłasności. Nie ma tutaj żadnego znaczenia uznanie przez pozwanego tych roszczeń w tym zakresie, a jest to związane z regulacją art. 213 § 2 k.p.c., który wskazuje, że sąd jest związany uznaniem powództwa, chyba że uznanie jest sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa. Uznanie roszczenia w tej części przez pozwanego jest sprzeczne z prawem, a to art. 618 § 1 i 3 k.p.c.

Należy także podkreślić, że Sąd Rejonowy ustalił, że opłaty eksploatacyjne wynosiły po 504 zł miesięczne. Pozwany przyznał, że opłata za lokal wynosiła 504 zł. Powódka podnosiła, że były one w wysokości 530-540 zł miesięcznie, nie wykazała jednak tej okoliczności, a ją obciąża ciężar dowodowy zgodnie z art. 6 k.c. Powódka nie przedstawiła żadnych dokumentów dotyczących wysokości zadłużenia co do tego konkretnego lokalu mieszkalnego. To uniemożliwia ustalenie rzeczywistych opłat eksploatacyjnych ponoszonych przez powódkę co do każdego miesiąca, a także odniesienie się do tego, czego dotyczą jej wpłaty w wyższej wysokości (w części dotyczą one spłaty zadłużenia, którego wysokości nawet nie wskazywano w toku postępowania, nie mówiąc o okresie czasu, którego to zadłużenie dotyczyło). Powódka powinna więc przede wszystkim wskazać w jakiej wysokości było zadłużenie na lokalu mieszkalnym w okresie, w którym zamieszkiwał tam

pozwany. Jednocześnie należą jej się uregulowane opłaty w tej części, w której uiszcza je po uprawomocnieniu się orzeczenia

o zniesieniu współwłasności. Brak wykazania tego rodzaju okoliczności uniemożliwia właściwe odniesienie się do jej żądań, które są ogólne. Samo to, że pozwany uznał w części jej roszczenie bynajmniej nie prowadzi do wniosku, że powinno ono zostać uwzględnione w całości lub też w części uznanej przez pozwanego, a to z uwagi na poczynione wyżej zastrzeżenia dotyczące niezwrócenia uwagi przez powódkę na regulację art. 618 § 3 k.p.c.

Ostatecznie więc powódka nie podała wysokości opłat eksploatacyjnych, a Sąd Rejonowy przyjął je, na podstawie oświadczeń stron, w wysokości 504 zł miesięcznie, brak było danych dotyczących zadłużenia, które spłaciła za pozwanego i okresu czasu, którego to dotyczyło - w tym zakresie powódka nie przedstawiła żadnego dokumentu ze spółdzielni mieszkaniowej dotyczącego zadłużenia i okresu czasu, którego ono dotyczyło.

Trzeba jednak zaznaczyć, że powódka w apelacji nie kwestionowała przyjęcia przez Sąd Rejonowy, iż za każdy miesiąc przysługuje 504 zł tytułem opłat eksploatacyjnych od pozwanego. Pozwany też tego nie kwestionował, a więc należało przyjąć, że w takiej wysokości te opłaty powinny być regulowane. Co do zadłużenia jednak nie było żadnych informacji.

Najdalej idący zarzut powódki dotyczy jednak kwestii związanej z datą uprawomocnienia się postanowienia o zniesieniu współwłasności. Powódka jest zdania, że uprawomocniło się ono 5 lutego 2015 r., zaś Sąd Rejonowy wskazał, że do uprawomocnienia tego postanowienia mogło dojść dopiero w chwili prawomocnego odrzucenia apelacji, a co za tym idzie 10 września 2015 r., albowiem wówczas prawomocnie oddalono zażalenie pozwanego na postanowienie o odrzuceniu apelacji. W tym miejscu należy zaznaczyć, że apelacja od postanowienia o zniesieniu współwłasności została złożona w terminie, a powodem jej odrzucenia było nieusunięcie braków fiskalnych.

Sąd Okręgowy, w tym zakresie, w pełni akceptuje ocenę prawną przedstawioną w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z 18 października 2013 r. (sygn. akt III CZP 64/13, OSNC 2014/7-8/70), przywołaną zresztą przez Sąd Rejonowy, bez potrzeby jej powielania. Dodać należy, że także w wyroku Sądu Najwyższego z 17 grudnia 2015 r., (sygn. akt V CSK 240/15, LEX 2004219) zaznaczono, że chwilę prawomocności orzeczenia powinna wyznaczać prawomocność postanowienia odrzucającego przysługujący stronie środek odwoławczy wniesiony w ustawowym terminie, którego braków formalnych lub fiskalnych strona w wyznaczonym terminie nie uzupełniła. Dopiero bowiem wówczas istnieje procesowa pewność, że nie dojdzie do wzruszenia orzeczenia. W rozpoznawanej sprawie tenże środek zaskarżenia oddalono postanowieniem z 10 września 2015 r. (postanowienie Sądu Okręgowego w G. w sprawie o sygn. akt III Cz 942/15 – k. 351 akt Sądu Rejonowego w Gliwicach o sygn. I Ns 1008/14), to jest więc data prawomocności postanowienia o zniesieniu współwłasności.

Należy także zaznaczyć, że żądanie powódki (wnioskodawczyni w postępowaniu o zniesienie współwłasności) doręczenia zapadłego orzeczenia w sprawie o zniesienie współwłasności z klauzulą prawomocności zostało rozpoznane zarządzeniem /k. 359 akt Sądu Rejonowego w Gliwicach o sygn. I Ns 1008/14/, wówczas pojawiła się na nim adnotacja o prawomocności 5 lutego 2015 r. /k. 12-13/. Dodatkowo także pozwany (wówczas uczestnik postępowania o zniesienie współwłasności), na jego wniosek, otrzymał postanowienie z klauzulą prawomocności /k. 362 akt Sądu Rejonowego w Gliwicach o sygn. I Ns 1008/14/, ale jak się okazało z inną datą – 10 września 2015 r. /k. 50-50v./, także i w tym wypadku uczyniono to zarządzeniem. Żadne z tych zarządzeń nie wskazuje na datę prawomocności. Zostały one wskazane dopiero w przesłanych stronom odpisach orzeczeń z klauzulą prawomocności. Wydanie w tej kwestii zarządzeń nie odpowiadało wymogom z art. 364 k.p.c., który wymaga wydania postanowienia. Nie mogły one wiązać w obecnym postępowaniu także i z tej przyczyny, że pierwsze było merytorycznie wadliwe, zaś orzeczenie sądowe nie uzyskuje waloru prawomocności, jeśli stwierdzenie prawomocności nastąpiło w sposób sprzeczny z przepisami postępowania, a więc wadliwy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 lipca 2002 r., sygn. akt III CKN 657/00, OSP 2004/2/18, a także wyrok Sądu Najwyższego z 4 marca 2008 r., sygn. akt IV CSK 465/07, LEX 376399).

Dodać należy, że w literaturze zaznacza się, iż w praktyce obrotu częściej niż postanowienie o stwierdzeniu prawomocności można spotkać odpisy orzeczeń zaopatrzone we wzmiankę o prawomocności, która jest wydawana

na podstawie przepisów o biurowości i nie jest ona tożsama ze stwierdzeniem prawomocności (por. P. Grzegorzczak: [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Postępowanie rozpoznawcze, pod red. T. Erecińskiego, WK 2016 r., teza 2 do art. 364),

Nie było więc powodów do tego, aby uznać, że Sąd Okręgowy rozpoznając obecnie sprawę jest związany którąkolwiek wzmianką o prawomocności orzeczenia.

Orzeczenie staje się prawomocne, z chwilą gdy jest niezmiennie w drodze zastosowania środków odwoławczych albo innych środków zaskarżenia, a zatem, gdy sąd nie może uchylić albo zmienić orzeczenia w następstwie rozpoznania zwyczajnego środka zaskarżenia. Jedynie środek zaskarżenia wniesiony po terminie nie zapobiega prawomocności, natomiast wniesiony w terminie tamuje możliwość stwierdzenia prawomocności do czasu jego prawomocnego rozpoznania (por. uzasadnienie powyżej przywołanej uchwały Sądu Najwyższego z 18 października 2013 r., sygn. akt III CZP 64/13, OSNC 2014/7-8/70).

Zastosowana przez Sąd Rejonowy regulacja prawna jest prawidłowa.

Dlatego też zarzuty apelacji nie mogły doprowadzić do zmiany zaskarżonego orzeczenia.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 k.p.c., apelację jako bezzasadną oddalono. Pozwany działał w sprawie samodzielnie i nie poniósł żadnych kosztów postępowania odwoławczego.

SSO Roman Troll SSO Magdalena Hupa – Dębska SSO Leszek Dąbek